

Życie za życie (Gdy skrzywdzisz mnie)

Maanam

W upalne letnie popołudnie
Drzewo stanęło nam na drodze
Z jednego pnia dwa drzewa rosły
Przyrównaliśmy je do siebie

Stały miłośnie przytulone
Gałąź z gałęzią przepleciona
Gdzie on gdzie ona trudno zgadnąć

I usiedliśmy tu oboje
By siedzieć tak aż do wieczora
Bo z dwojga jedno się zrobiło

Tak przeminęło dni niemało
A drzewo stoi tak jak stało
Pod drzewem siedzi opuszczone
Żywo-nieżywe moje ciało

Gdy skrzywdzisz mnie to zginiesz